L. 406
S

Aleg. XCIII.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej

o wniosku posła Jędrzejowskiego względem reformy ustawodawstwa dotyczącego należytości rządowych za przeniesienie własności i przekazania sporządzenia aktów pośmiertnych gminom.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Jędrzejowskiego na posiedzeniu z dnia 14. kwietnia b. r. komisyi prawniczej przekazany dotyka dwóch odrębnych przedmiotów w żadnym związku między sobą nie zostających. Albowiem wniosek ten domaga się:

I. „Reformy ustaw dotyczących należytości prawnych czyli tak zwanego podatku spadkowego lub co najmniej zniżenia tego podatku do stopy nieszkodliwej gospodarstwu krajowemu — tudzież o uchylenie dodatków do tego podatku i pobieranie prowizyi zwłoki.“

II. „Przekazania gminom przeprowadzenia aktów pośmiertnych.“

Te dwa żądania chyba tyle mają wspólnego, że oba spadków się tyczą; odnoszą się jednak do różnych gałęzi ustawodawstwa, i dla tego komisya uważała za stósowne takowe odrębnie traktować.

I.

Pierwsza sprawa odnosząca się do tak zwanego podatku spadkowego już kilkakrotnie była przedmiotem obrad wysokiego Sejmu. Dzisiaj nikt już o tem nie wątpi, że ustawa z dnia 9. lutego 1850 r. L. 50 Dz. pp., która do dziś dnia jest jeszcze „prowizoryczną“ i wszystkie później w tym samym przedmiocie wydane przepisy nieodpowiadają bynajmniej wymaganiom racyonalnego ustawodawstwa podatkowego, że opłaty tą ustawą nałożone, które często według natury swojej zamiast zadowolnić się częścią dochodu, sam kapitał opodatkowanego naruszają — są nie tylko nader ucią-

żliwe ale wprost niesprawiedliwe; — że te opłaty często dobrobyt całych rodzin na szwank narażają; — i że przeto radykalna reforma tej gałęzi ustawodawstwa jest nieuniknioną.

Krótki stosunkowo czas dla obrad wysokiego Sejmu przeznaczony, nie pozwala komisyi celem udowodnienia tych twierdzeń wdać się w szegółowy i obszerny rozbiór ustawy z dnia 9. lutego 1850, która z niezliczonemi późniejszemi przepisami (nawet nie zawsze należycie ogłoszonemi) olbrzymie przybrała rozmiary.

Komisya sądzi jednak, że takie dowody są już niepotrzebne, gdyż wskazać może na prace Wydziału krajowego w tym przedmiocie przedsięwzięte, a mianowicie na obszerny memoryał z dnia 27. lutego 1868 do c. k. Ministerstwa finansów wniesiony, który wszechstronnie i gruntownie całą wadliwość i rażącą niesprawiedliwość tej ustawy wykazuje.

Ów memoryał uderza głównie na uciążliwość opłat od spadków a przedewszystkiem od spadków włościańskich.

I w rzeczy samej żadna klasa społeczeństwa w kraju naszym opłatą spadkową tak srogo dotkniętą nie bywa jak stan włościański.

Wiadomo, że włościanie nasi kapitałów nie posiadają, że spadki po nich składają się wyłącznie tylko z gruntów i budynków, a czasem tylko także z niezbędnego inwentarza gospodarskiego. Opłacać w chwili śmierci głowy rodziny, kiedy równocześnie i koszta słabości, pogrzebu i t. p. pokryć należy, — tak wysoką należytość rządową, pochłaniającą w powszechności jednoroczny dochód z gruntu, jest poprostu niepodobieństwem, i zmusza spadkobiorcę, który już pierwiej na tym samym gruncie żył i z niego się utrzymywał naruszyć gospodarstwo.

Jeżeli w razie epidemii lub innych klęsk wypadki śmierci w jednej rodzinie w kró tkim przeciągu czasu kilka razy się wydarzają, to rodzina taka mimo mniemanych sukcesyj przez różne tylko opłaty spadkowe jest zniszczoną.

Nie da się więc zaprzeczyć, że tak smutne następstwa, które w całym kraju często się powtarzają, nader szkodliwie na stan rolnictwa oddziaływać muszą.

Niewłaściwość ustawodawstwa o należytościach prawnych nawet i Rada Państwa uznała i o reformę w tym kierunku się upominała, a wysoki Rząd tą reformą zajmywać się miał, lecz takową z niewiadomych przyczyn z wielką szkodą gospodarstwa krajowego przewleka. —

I wysoki Sejm już kilkakrotnie o reformę wspomnionych ustaw się upominał, a na posiedzeniu z dnia 23. grudnia 1873 dawniejsze uchwały swoje w tym przedmiocie powzięte odnowił.

Wprawdzie usiłowania reprezentacyi krajowej dotychczas pożądnego skutku nie odniosły, pomimo tego jednak sądziła komisya, że żadnej sposobności opuścić nie należy, by bezstronnie zwracać uwagę wysokiego Rządu na dolegliwości z ustawy w mowie będącej wynikające, i domagać się usunięcia takowych a to tem bardziej, gdy wysoki Rząd nim jeszcze reforma ustawodawcza nastąpićby mogła, już teraz w drodze administracyjnej ciężarom ludności ulżyć potrafi.

Albowiem ustawa z dnia 9. lutego 1850, nie tylko zasadniczo wymaganiom racyonalnego ustawodawstwa nie odpowiada ale nadto wykonywaną bywa w sposób, który wszelkie jej wady i ciężary potęguje.

Kodyfikacya tak tej jak i późniejszych w tym samym przedmiocie wydanych ustaw, nie oparta na pewnym systemie, lecz trzymająca się formy taryfowej alfabetycznej, jest tak niejasną i zawiłą, że czasem najzdolniejsi prawnicy tych ustaw należycie zastosowywać nie umieją.

Poznał się na tém wysoki Rząd, i już w kilka miesięcy po ogłoszeniu ustawy z dnia 9. lutego 1850, zaczął wydawać dodatkowe przepisy i objaśnienia, które bardzo często między sobą są sprzeczne i zamiast objaśniać pierwotną ustawę tylko ją zawilszą uczyniły.

Liczba tych dodatkowych przepisów jest tak olbrzymia, że dokładne obznajomienie się z onemi osobnego wymaga studium, które często do celu nie doprowadza, bo, jak wyżej powiedziano, znaczna część tych przepisów nie jest we formie prawnej ogłoszoną.

I to ma być ustawa, którą w codziennem życiu prawie na każdym kroku, przy każdym interesie zastosować wypada.

Wykonanie zaś takiej ustawy, której bez znajomości prawa cywilnego dokładnie zrozumieć niepodobna, która najbieglejszych prawników często w kłopoty wprowadza, — oddanem jest w pierwszej instancyi w ręce urzędników kasowych, od których naturalnie żądać nie można, by umieli ustawę tłumaczyć, i ogólne zasady do pojedyńczych wypadków zastosowywać i którzy przeto dla usunięcia od siebie odpowiedzialności wobec władz przełożonych stale trzymają się zasady „in dubio plus.“

Tej samej zasady trzymają się niestety i wyższe władze wydając rozporządzenia celem wykonania i objaśnienia dotyczących ustaw.

Jakie ztąd skutki, łatwo da się odgadnąć! Przedewszystkiem dają się one czuć, klasom mniej oświeconym, a mianowicie włościanom.

Ci, przywykli uważać nakazy zapłaty urzędów podatkowych za niezmienne — są nadto błędnego zdania, że zapłacenie należytości rządowej zapewnia im nabytą własność, spadek, wygranie procesu i t. p.

Skoro tylko nakaz otrzymują, sprzedają ostatnią krowę, a co gorsza zastawiają część gruntu lub podpisują weksel, by czemprędzej należytość zapłacić. nie pytają czy ona prawnie wymierzona, — o rekursie nawet nie marzą!

A choćby nawet i rekurs wnieśli, to skutek bardzo problematyczny, zwłaszcza gdy rekurs egzekucyi nie wstrzymuje.

Ileż to razy się wydarzało, że ojciec odstąpiwszy grunt jednemu synowi pisemnym kontraktem — później ten sam grunt drugiemu synowi zapisuje. — Ten sam urząd podatkowy odebrawszy należytość za pierwszy zapis, taką samą należytość od drugiego kontraktu wymierza, a co gorzej ściąga

chociaż wiedzieć musi, że jeden z tych kontraktów jest nieważny, — a bywały wypadki, że pomimo dwukrotnej takiej opłaty po śmierci ojca ten sam grunt do inwentarza spadkowego wciągnięty i po raz trzeci opodatkowany został. Często też wydarza się że jeden i ten sam grunt do dwóch lub trzech inwentarzy spadkowych po różnych spadkodawcach wciągniętym bywa, że na ten sam grunt dwa lub trzy dekreta dziedzictwa różnym spadkobiercom się wydaje i że każdy z tych spadkobierców należytość za cały grunt osobno opłaca.

Chcąc odzyskać nieprawnie uiszczoną należytość, trzeba się wykazać wyrokiem sądowym unieważniającym kontrakt lub dekret dziedzictwa, który to wyrok jest znowu przedmiotem opłaty.

Pominąwszy więc zasadnicze wady ustaw, to niewłaściwe zastosowanie takowych, krocie nas kosztuje.

W tym kierunku zaś wysoki Rząd w drodze administracyjnej bardzo wiele dobrego zdziałać może, poruczając wykonanie ustaw o należytościach prawnych osobnym urzędom wymiarowym w odpowiedne i dostateczne siły robocze zaopatrzonym; polecając tymże uwzględnienie nietylko interesów fiskalnych ale także i praw opodatkowanych mianowicie tamując pochopność urzędów do wymierzania i ściągania należytości wątpliwych i ułatwiając odebranie należytości nieprawnie ściągniętych.

Między prawami opodatkowanych, które z urzędu uwzględnić należy, zajmuje pierwsze miejsce opust z należytości prawnych na mocy przepisu z dnia 3. Maja 1850, l. 181 dz. pp. przyznać się mający.

Ten opust przyznać należy z urzędu nie czekając na prośbę i dowody od opodatkowanych. Przedewszystkiem zaś zarządzić należy, aby opust ten przyznano także przy tranzakcyach o nieruchomości w miejscowościach, dla których księgi hipoteczne nie istnieją, nie żądając poprzedniej intabulacyi kontraktu.

Co do takich nieruchomości bowiem wypełnienie warunku poprzedniej intabulacyi jest niemożebnem a rozporz. ministerstwa finansów z dnia 24. maja 1853, l. 16455, orzekło że ustawa żądając poprzedniej intabulacyi, nie mogła i nie chciała stawiać warunków niemożebnych.

W jednym przedewszystkiem kierunku może Rząd mniej zamożnej ludności skuteczną nieść pomoc.

Jak to wyżej wykazano opłata należytości spadkowych najuciążliwszą i najszkodliwszą jest dla spadkobierców mniejszych gospodarstw rolniczych lub też mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Ci spadkobiercy obejmując spadek majątku swego nie powiększają. Zwykle obejmują oni tylko samoistny zarząd majątku, który już dawniej za spólny całej rodzinie był uważany i w stosunkach dotychczasowych tyle tylko się zmieniło, że jedna siła robocza ubyła a za tem rodzina zubożała.

W takiej chwili opłacać podatek wyjątkowy i to dość wysoki jest prawie niepodobieństwem. Jeżeli zatem spadkobierca całą należytość zaraz uiścić ma, musi albo część gruntu pozbyć, albo fundusz instructus naruszyć, to znaczy przyszłe gospodarstwo zaprzepaścić, lub też zaciągnąć pożyczkę t. j. wpaść w ręce lichwiarskie, z których już się nie wydobędzie.

Temu wys. Rząd zaradzić może i ze względu na ekonomiczne stosunki kraju zaradzić powinien tym sposobem, że należytość od spadków mniejszej wartości w trzech lub więcej rocznych ratach uiścić pozwoli.

Takie pozwolenia władzy udzielać mają prawo lecz to prawo rzadko wykonują a włościanie z owego korzystać nie umieją.

Trzeba więc tylko, by wys. Ministerstwo zastrzeżone sobie prawo pozwalania na spłaty ratalne niższym władzom nadało i tymże jak najobszerniejsze i jak najliberalniejsze wykonanie tego prawa poleciło i zarazem opodatkowanych od płacenia procentów zwłoki od tych rat zwolniło do czego w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26. maja 1856 l. 17224 mają prawo.

Z przytoczonych tu powodów komisya prawnicza wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. krakowskiem wyraża ponownie przekonanie swoje, że niezbędnie potrzebną jest bezzwłoczna radykalna reforma ustawodawstwa o należytościach prawnych, celem ulżenia ludności opodatkowanej i umożliwienia prawnego zastosowania dotyczących ustaw — i

Wzywa wysoki Rząd by tę reformę w drodze konstytucyjnej jak najspieszniej przeprowadził.

II.

Wzywa się wysoki Rząd, by nim reforma ustawodawcza nastąpi, usterki i wadliwości w zastosowaniu dotychczas obowiązujących ustaw i przepisów o należytościach prawnych w drodze administracyjnej usunął i w tym celu przedewszystkiem zarządził:

a) by wymierzanie należytości prawnych oddanem było osobnym urzędom wymiarowym;

b) by władze wymierzające należytości z urzędu prawa opodatkowanych uwzględniały nie czekając wniosków tychże; mianowicie, by opust z należytości w myśl przepisu z dnia 3. maja 1853 L. 181. dz. pp. przyznano z urzędu także przy tranzakcyach i spadkach dotyczących nieruchomości w miejscowościach, dla których księgi hipoteczne nie istnieją;

c) by te władze ze ściąganiem należytości od spadków lub kontraktów, których wartość jest wątpliwą aż do wyjaśnienia sprawy się wstrzymywały i z urzędu nad zwróceniem nieprawnie ściągniętych należytości czuwały;

d) by Sądy przy pertraktacyach spadkowych przestrzegały, aby do inwentarza to tylko jako rzeczywisty spadek wciągano co w chwili śmierci w posiadaniu spadkodawcy się znajdowało;

e) by urzędy wymiarowe pierwszej instancyi miały prawo i obowiązek na opłatę należytości spadkowej w dłuższych ratach zezwalać, a to bez policzenia procentów zwłoki, jeżeli strona tego żąda i wartość spadku 4000 zł. nie przechodzi.

II.

Co do drugiej części wniosku posła Jędrzejowskiego to i ten przedmiot już dawniej w wys. Sejmie był poruszony i Wydziałowi krajowemu do załatwienia przekazany.

Wydział krajowy w sprawozdaniu o czynnościach swoich z r. 1868 oświadczył się przeciw żądanemu przekazaniu gminom niektórych czynności sądowej pertraktacyi spadkowej.

Powody, któremi Wydział krajowy wówczas się kierował, i dziś jeszcze w całej sile istnieją a nawet doświadczenie 7 letnie od czasu owego sprawozdania każdego w tem przekonaniu utwierdzić musiało, że zdanie Wydziału krajowego było ze wszechmiar uzasadnione.

Albowiem Wydział krajowy słusznie zauważył, że organa gmin naszych nie dają dostatecznej rękojmi, iż czynności sądowe, choćby mniejszej wagi należycie sprawować potrafią.

Wszakże wiemy, że po większej części naczelnicy gmin wiejskich (a tych głównie wniosek posła Jędrzejowskiego ma na oku) ani czytać ani pisać nie umieją. Jakże potrafią złożyć akta pośmiertne, które mają być podstawą całej pertraktacyi spadkowej? jak im powierzyć spisywanie inwentarzy spadkowych, które mają być podstawą do osądzenia obowiązków spadkobierców wobec wierzycieli spadkodawcy, podstawą do działania sądu jako władzy opiekuńczej?

Przekonaliśmy się dosadnie, że nie tylko u nas ale także w innych krajach monarchii gminy własnemu swemu żadaniu nie podołają, jakże tym samym gminom jeszcze inne i to tak ważne powierzyć czynności?

Komisya oświadcza się zatem stanowczo przeciw drugiemu wnioskowi posła Jędrzejowskiego a to tembardziej, gdy powodem do tego wniosku są tylko znaczne koszta spisów pośmiertnych.

Powód ten usunąć się da w inny sposób, albowiem taksa notaryalna za akta pośmiertne ustawą przyznana, będzie dość umiarkowaną, jeżeli sądy przestrzegać będą, by wszystkie czynności notaryalne pertraktacyi spadkowej jednym tylko aktem były objęte jak to ustawa z dnia 9. sierpnia 1854, wymaga i by notaryusze kilka spraw spadkowych w jednym dniu załatwili i koszta podróży i dyety odpowiednio na pojedyńcze pertraktacye rozkładali.

Komisya nie zapoznaje jednak bynajmniej, że ustawa z dnia 9. sierpnia 1854, o ile ona postępowanie w sprawach spadkowych i sierocińskich normuje — nie jest odpowiednią i tak jak wiele innych gałęzi ustawodawstwa rychłej reformy wymaga.

Ustawa ta bowiem obarcza sądy mnóstwem spraw czynności sądowej wcale nie wymagających.

Tam gdzie niema spadkobierców małoletnich lub pod kuratelą zostających, i gdzie nie chodzi o spadek przedmiotem ksiąg hipotecznych będący — ingerencya sądu jest zupełnie zbyteczna — i tylko wtedy nastąpić powinna, jeżeli interesowani tego się domagają.

Przyjmując tę zasadę uwolniłoby się sądy od bardzo wiele spraw, nad któremi obecnie bez pożytku dla ogółu tyle czasu i pracy marnują.

Głównie zaś okazuje się wadliwość wspomnionej ustawy w sprawach sierocińskich.

Wobec teraźniejszego ustawodawstwa nie ma prawie żadnej opieki nad majątkami sierocińskiemi.

Zarząd takiego majątku po wsiach oddany bywa opiekunowi, który w najrzadszych tylko wypadkach ma chęć i możność szczerze tym zarządem się zajmywać.

Zazwyczaj cały majątek zaniedbuje i często nawet dla siebie tylko wyzyskuje bez pozwolenia sądu sprzedaje, ba nawet sobie przywłaszcza i sieroty wypędza.

Nad takim opiekunem prowadzić ma kontrolę Sąd, na kilka lub nawet kilknaście mil oddalony któremu nikt o nadużyciach opiekuna nie donosi, a który przy nawale pracy nie znajdzie czasu przekonać się na miejscu o stanie majątku sierocińskiego.

Taka kontrola, która tylko na papierze istnieje wystarczyć nie może. Skutki zaś braku wszelkiej skutecznej kontroli są nader smutne; sieroty wyzute z majątku odziedziczonego — wytwarzają proletaryat, mszczą się procesami, marnieją fizycznie i moralnie i stracone są dla społeczeństwa.

Reforma zatem ustawodawstwa w tym przedmiocie jest niezbędną.

Opiekun stać powinien pod kontrolą instytucyi w miejscu się znajdującej z stosunkami miejscowemi obznajomiony. Instytucya taka na wzór rad familijnych za granicą istniejących urządzona pod przewodnictwem Sędziów pokoju (i z innych względów dla kraju naszego pożądanych) byłaby istnem dobrodziejstwem.

Komisya wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

a) Nad wnioskiem p. Jędrzejowskiego: „wezwać wysoki Rząd by się postarał o to, aby przeprowadzenie aktów pośmiertnych w drodze konstytucyjnej do załatwienia samym gminom oddane było“ — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

b) Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krak. wyraża przekonanie, że reforma ustawy z d. 9. sierpnia 1854, o ile takowa do postępowania sądowego w sprawach spadkowych sierocińskich się odnosi jest niezbędnie potrzebną i wzywa wysoki Rząd, by tę reformę w drodze konstytucyjnej jak najrychlej przeprowadził.

Lwów dnia 15. maja 1875.

Kabat
przewodniczący.

Fruchtmann
sprawozdawca.

Z drukarni Karola Budweisera.